

## Po drugie PIG

Henryk Jacek Jezierski<sup>1</sup>



Po pierwszych *MENTE ET MALLEO GŁÓWNEGO GEOLOGA KRAJU*, poświęconych nowemu *Prawu geologicznemu i górnictwu*, przyszła pora na przedstawienie moich zamierzeń w stosunku do Państwowego Instytutu Geologicznego.

Jak zadeklarowałem to wcześniej, nie będę na bazie Państwowego Instytutu Geologicznego budować nowego tworu administracyjnego, jakim w zamierzeniu poprzedniego GGK miała

być agencja Polska Służba Geologiczna.

Chylę czoła przed dotychczasowym dorobkiem PIG-u, wiem, że od lat jest uznawany za granicą za polską służbę geologiczną. W zapisach dwóch ustaw, *Prawo wodne* oraz *Prawo geologiczne i górnictwo*, powierzono mi wykonywanie zadań służby hydrogeologicznej i geologicznej. Realizację tych zadań, według mnie, należy wspierać, a nie zakłócać powoływaniem nowych instytucji.

Oczywiście, dostrzegam problemy w funkcjonowaniu Państwowego Instytutu Geologicznego. Pierwszym z nich jest to, że PIG, w mojej ocenie, nie stał się animatorem kreującym politykę geologiczną w kraju. Przez przedsiębiorstwa geologiczne jest postrzegany jako konkurent w wyścigu do pozyskiwania zleceń na komercyjnym rynku prac geologicznych. Ośrodki akademickie i naukowe mają za złe PIG-owi, że w niedostateczny sposób wykorzystuje wiedzę pracowników tych placówek.

Podjąłem działania, aby zmienić tę sytuację. Poprosiłem, aby PIG dokonał weryfikacji dotychczasowych polityk resortu środowiska w różnych dziedzinach geologii, tych polityk, na podstawie których są zamawiane corocznie prace służące potrzebom geologii, a finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Oczekuję, że przedstawione propozycje nowych zadań nie będą, jak to bywało w przeszłości, głównie propozycjami realizacji tematów tylko dla PIG-u. W trakcie opracowywania nowelizacji tych polityk prosiłem, aby do prac w zespołach roboczych zostali zaproszeni przedstawiciele większości kluczowych ośrodków naukowych — nie wyłącznie PIG-u. Mam też nadzieję, że na bazie tych dokumentów uda się zbudować wieloletni program zamawiania prac geologicznych, który pozwoli całemu środowisku wykonawców prac, a w szcze-

gólności przedsiębiorstwom geologicznym, prowadzić przewidywalną politykę rozwoju ich firm.

Ufając i przewidując, że PIG wywiąże się z wyznaczonego mu zadania — obiektywnie i w sposób satysfakcjonujący szeroko pojęte środowisko geologiczne — w projekcie ustawy *Prawo geologiczne i górnictwo*, który jest obecnie na etapie konsultacji społecznych, jako nowe zadanie dla PIG-u zapisaliśmy *inicjowanie i koordynacja działań zmierzających do rozpoznania budowy geologicznej kraju*.

Chcąc osiągnąć wymienione cele, musiałem zadbać o to, aby Państwowy Instytut Geologiczny był profesjonalnie zarządzany, a jego struktura organizacyjna odpowiadała możliwościom realizacji stawianych zadań. Po uzyskaniu opinii Rady Naukowej PIG podjąłem decyzję o zmianie dyrektora instytutu i ogłosiłem konkurs na to stanowisko. Rada Naukowa PIG wskazała do komisji konkursowej swoich przedstawicieli: dr Reginę Kramarską i prof. dr. hab. Ryszarda Wagnera. Przewodniczącą komisji została Ewa Zalewska, dyrektor Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Środowiska. Jej zadaniem będzie ocena kandydatów pod kątem możliwości współpracy z administracją. Prof. dr hab. Jan Przybyłek, dyrektor Instytutu Geologii na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, będzie wyrazicielem oczekiwań środowiska uczelnianego. Pan Andrzej Rodzoch, prowadzący od lat firmę hydrogeologiczną, będzie oceniał przyszłego dyrektora pod kątem jego pomysłów na współpracę z firmami wykonawstwa geologicznego. Pan Rodzoch ma również doświadczenie we współpracy z francuską służbą geologiczną, bo był kilka lat temu jej reprezentantem w Polsce.

Zanim zostanie wydrukowany ten numer *Przeglądu Geologicznego*, znany już pewnie będzie czytelnikom wynik postępowania konkursowego. Ja, pisząc te słowa, wyniku nie znam, ale mogę zadeklarować, że go uszanuję i powołam na stanowisko dyrektora PIG-u zwycięzcę wskazanego przez komisję. Po to są konkursy, aby szanować ich wyniki.

Na marginesie, jednym z argumentów za odwołaniem poprzedniego dyrektora, acz nie jedynym, było to, że w konkursie zajął on dopiero trzecie miejsce, a mimo to poprzedni główny geolog kraju powołał go na stanowisko. Tego typu praktyka pozbawia managera, koniecznego do zarządzania instytucją, autorytetu, zarówno wewnątrz, jak i w otoczeniu. A dla mnie opinia otoczenia Państwowego Instytutu Geologicznego jest bardzo istotna.

Liczę, że zasygnalizowane działania prawne, organizacyjne i personalne doprowadzą do ogólnego poczucia, że dopracowaliśmy się w Polsce powszechnie akceptowanego modelu realizacji zadań przez służbę geologiczną, sprawnie wcielanej w życie przez Państwowy Instytut Geologiczny.

<sup>1</sup>Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa